**GRUPA „BIEDRONKI”**



**TEMAT TYGODNIA:** **Do szkoły!**

Karta numer 57

**Temat dnia: Do widzenia, przedszkole!**

***1. Żegnaj przedszkole! Witaj szkoło!****-* słuchanie opowiadania Olgi Masiuk.

*Supełek siedział w kącie i patrzył na przygotowania. W przedszkolu panowało podniecenie. Na stołach rozkładano kolorowe obrusy, a na nich talerzyki z ciastkami i szklanki do soków.Wszyscy uwijali się jak w ukropie, bo jeszcze przed przyjściem rodziców miała się odbyć próba generalna pożegnalnego przedstawienia. To był ostatni dzień przedszkola.*

*-Może byś tak łaskawie pomógł?- skarcił go Pak.*

*-Jest mi smutno – westchnął Supełek, ignorując zupełnie uwagę Paka.*

*Pak machnął więc łapką i pobiegł pomagać przy wieszaniu dekoracji.*

*Supełek wytarł oczy, które co i rusz mu wilgotniały i pociągnął nosem.*

*Nagle uderzyła go w głowę papierowa kulka. Rozejrzał się niespokojnie .*

*Od drzwi dawała mu znaki Blue. Dopiero teraz uświadomił sobie, że nie widział jej wśród innych dzieci. Blue zdecydowanym gestem przywołała Supełka. Niezauważony przez nikogo wyszedł więc z Sali.*

*- Co jest?- zapytał.*

*- Pomyślałam,że Tobie też nie podoba się całe to zamieszanie- odparła Blue, wskazując ręką trwające w sali przygotowania.*

*Supełek wzruszył ramionami.*

*- Słuchaj, ja już postanowiłam- oświadczyła Blue- nie idę do żadnej szkoły.*

*-Jak to ?*

*-Mam plan. Pamiętasz jak Pani mówiła, że jesteśmy już mądrzy i wiemy, jak się zachowywać w różnych sytuacjach, dlatego możemy iść do szkoły.*

*- Pamiętam-powiedział Supełek.*

*-To posłuchaj!*

*I Blue przedstawiła Supełkowi swój plan, który polegał na tym, żeby zachowywać się dziś tak, aby Pani pomyślała, że nie wolno ani Blue, ani Supełka puścić do szkoły.*

*- Ale co mamy robić?- dopytywał Supełek.*

*- Psocić, ile wlezie!- odparła pewnym głosem Blue.- Idziemy!*

*I ruszyła do sali, trzaskając drzwiami tak, że zatrzęsły się szyby w oknach.*

*Dzieci zwróciły się w stronę źródła tego przerażającego dźwięku, ale nic nie powiedziały.*

*-Co się tak gapicie?- warknęła Blue.*

*I przechodząc obok osłupiałego Stasia, przebiła balonik, który ten właśnie miał powiesić na lampie.*

*Supełek ruszył za nią najpierw bardzo nieśmiało, ale po chwili wyobraził sobie szkołę, miejsce, w którym bardzo nie chciał być,więc przechodząc obok stołu, zgarnął z talerzyków ułożone pięknie ciastka i wszystkie wpakował sobie do buzi.*

*- Ej, zawołała Marysia. Co robisz ?*

*Supełek próbował jej powiedzieć, że je, ale buzię miał pełną pierniczków i herbatników z czekoladą, więc zdołał wydobyć z siebie tylko mruknięcie i wypluć sporo okruchów.*

*Tymczasem Blue wylała na obrus sok i właśnie gotowała się do walki z Jackiem, który próbował uratować przed nią resztę szklanek.*

*- Proszę Pani !!!- zawołała Marysia tak rozpaczliwie, że Pani która uzgadniała coś w kuchni, wpadła do Sali przerażona.*

*- Co się dzieje?- zapytała, widząc rozlany sok na stole, pokruszone ciastka na podłodze i Blue gotową do walki z Jackiem.*

*-Sama pani widzi,że Blue i ja nie możemy iść do szkoły, bo moglibyśmy się tam nieodpowiednio zachowywać – wyjaśnił Supełek. I na dowód swoich słów przebił kolejny balonik.*

*- Róbcie wszystko dalej – powiedziała Pani do dzieci- A Blue i Supełek idą ze mną.*

*Blue ruszyła z ochotą, pewna, że miarka się przebrała i że będzie mogła zostać w przedszkolu na długie lata.*

*Pani posadziła Blue i Supełka na krzesłach i zaczęła szukać czegoś w szafce.*

*Po chwili położyła przed przedszkolakami dwa rysunki.*

*- Pamiętacie to? – zapytała*

*- Robiliśmy rysunki, kim będę, kiedy dorosnę- odpowiedział Supełek.*

*- Właśnie.Kogo przedstawia Twój rysunek, Supełku? Kim jesteś na tym rysunku?*

*- Lecę w kosmos na zbudowanym przez siebie statku i odkrywam nowe planety.*

*- A ty, Blue? – Pani zwróciła się do dziewczynki.*

*- Ja buduję tutaj wieżowce, które sięgają aż do nieba.*

*-Jeśli zostaniecie w przedszkolu, będziecie powtarzać wszystko, czego się nauczyliście do tej pory.A jeśli pójdziecie do szkoły nauczycie się nowych rzeczy. I dzięki tym rzeczom ty, Supełku, polecisz w kosmos, a ty Blue, zbudujesz wieżowiec aż do nieba- powiedziała Pani – Musicie wybrać.*

*- Zależy Ci na tym kosmosie?- zapytała Blue Supełka*

*-Raczej tak. Chciałbym tam być. A ty i wieżowiec?*

*- Chciałabym go zbudować- westchnęła Blue.*

*Supełek i Blue powędrowali więc z powrotem do Sali.*

*- Trzeba będzie odkurzyć- westchnął Supełek.*

*- I postawić talerzyki na tych plamach z soku- dodała Blue.*

*- Ale może nie jest tak źle chodzić do szkoły- zastanowił się Supełek.*

*- Może nie- odparła Blue.*

**Dzieci odpowiadają na pytania :**

*- Jakie ważne wydarzenie miało się odbyć w przedszkolu?*

*- Jak dzieci przygotowywały się do uroczystości?*

*- Jak zachowywali się Blue i Supełek?*

*- Jak myślicie, dlaczego Blue i Supełek tak się zachowali?*

*- Co ważnego powiedziała im Pani?*

2. Praca w Cz 82- 83 „Wszystko o Polsce- gdzie jedziemy na wakacje?”

WAKACJE

A teraz już czas zaprosić wszystkich Was na zasłużony odpoczynek, w lasach, w górach, nad jeziorami na wędrówki z plecakami.

Wszystkiego dobrego,

bezpiecznych wakacji !!!

 Martyna Mrozińska